

Prof. Leszek Nowak  
Uniwersytet Poznański

Motywacja wyąpienia z Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej  
-----

Występując z organizacji, której członkiem byłem przez ostatnich siedemnaście lat, chciałbym motywy tej decyzji wyjaśnić. Chodzi o motywy dwojakie: dlaczego w ogóle decyzję tę realizuję w tym właśnie momencie, w czasie, gdy Partia rozpoczyna swoją kampanię odnowy.

Pracowałem przez wiele lat nad metodologicznymi i filozoficznymi podstawami marksizmu, nie tylko dlatego, iż uznałem się - a i w pewnej mierze uznaję się nadal - za marksistę. Także dlatego, że miałem na uwadze cel bardziej praktyczny: chodziło o stworzenie podstaw dla budowy marksistowskiej teorii socjalizmu. Takiej przy tym, która - wbrew frazesom jakimi przepełnione są nasze nauki społeczne - miałaby wyjaśnić rzeczywistość społeczną socjalizmu i wskazać środki dla uczynienia socjalizmu bardziej ludzkim i efektywnym zarazem. Miała więc to być paraça skierowana do Partii, miała pomóc jej w rozumieniu i przekształcaniu rzeczywistości.

Minęło szereg lat zanim - w rezultacie swych studiów nad Marksem, poznawania historii i praktyki socjalizmu - zdałem sobie sprawę z całkowitej błędności takiej postawy. Była ona dziedzictwem pewnych zadaniowych błędów teoretycznych marksizmu, głównie zresztą samego Marksa, które stopniowo zaczęłem rozpoznawać. Przede wszystkim chodzi tu o kardynalne ograniczanie marksowskiego materializmu historycznego: o zawężenie materialistycznego i klasowego ujęcia zjawisk społecznych do sfery ekonomiki. Tymczasem i w sferze polityki jest tak, że nierówność socjalna między władcą i obywatelem ma źródła materialne - bierze się ona mianowicie z niejednakowego ich stosunku do środków przymusu. Tak samo też, jak interes dysponentów środkami produkcji polega na mnożeniu wartości dodatkowej kosztem ludzkiej pracy, tak też interes dysponentów przymusu polega na mnożeniu ich władzy kosztem obywateli, a więc na poszerzeniu i pogłębieniu kontroli nad działaniami obywatelskimi. Podział klasowy wyrasta nie tylko z niejednakowego stosunku do środków produkcji, ale i z niejednakowego stosunku do środków przymusu.

Ta swoista ślepotą teoretyczną marksizmu na zagadnienia władzy, to ustawiczne wmawianie, iż władcy nie mają interesów własnych a jeno cudze - najpierw są "źli" i służą właścicielom prywatnym, potem nagle

